

Sygn. akt I C 680/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2021 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Krzysztof Adam Prutis			
Protokolant: Kamila Baczyńska			

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2021 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. (1)

przeciwko (...) Bank (...) w W.

o ustalenie i zapłatę

I. Ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 08.04.2008 roku zawarta pomiędzy A. R. (1), a (...) S.A. Oddział w Polsce (obecnie (...) Bank (...) w W.) jest nieważna;

II. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) w W. na rzecz powoda A. R. (2) 283.000 zł (dwieście osiemdziesiąt trzy tysiące złotych) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;

Krzysztof Adam Prutis

Sygn. akt I C 680/20

UZASADNIENIE

Powód A. R. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wnosił o ustalenie nieważności umowy zawartej pomiędzy nim, a (...) SA w W. (obecnie (...) Bank (...) w W.), o kredyt hipoteczny z dnia 8 kwietnia 2008 r. oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 283000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania.

Pozwany (...) Bank (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Dnia 8 kwietnia 2008 r. powód A. R. (1) zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) w (...) SA w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

W § 2 przedmiotowej umowy ustalono kwotę kredytu na 477980 zł wskazując, iż kredyt jest indeksowany do CHF. Jako cel kredytu wskazano zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym i refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe. W § 2 ust. 3 umowy ustalono, iż okres kredytowania wynosi 360 miesięcy. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,0883 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,20 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Ustalono nadto, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną na zakupionej nieruchomości i cesją praw z polisy ubezpieczeniowej (§7 umowy).

W zakresie nieuregulowanym przez umowę zastosowanie miały postanowienia regulaminu. W § 7 pkt 4 regulaminu wskazano, że bank wypłaca kredyt wg kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą (tabela kursów walut obowiązująca w banku -§2 pkt 12 regulaminu) obowiązującą w momencie wypłaty środków. Spłata następowała natomiast poprzez pobranie środków z konta wg kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności kredytu (§9 pkt2.).

Dowód: umowa o kredyt hipoteczny i regulamin (k.104-118).

Podpisując umowę o kredyt hipoteczny powód oświadczył jednocześnie, iż otrzymał Regulamin kredytowania i zapoznał się z nim.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, w szczególności wymienionych wyżej dokumentów, których treść nie była przez żadną ze stron kwestionowana oraz źródeł osobowych: wiarygodnych zeznań powoda, zeznań przesłuchiwanego w sprawie świadka A. S.. Zeznanie tego świadka, choć wiarygodne, nic do sprawy nie wniosły, albowiem świadek nie był bezpośrednio zaangażowany w podpisanie przedmiotowej umowy.

Pozostałe dokumenty, opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Opinie ekonomiczno-prawne, raporty zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na wyjaśnieniach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznanie powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania tegoż wynika, iż powód nie miał możliwości otrzymania kredytu złotówkowego, jak również że nie otrzymał żadnych dokumentów do zapoznania się z ich treścią przed zawarciem umowy i nie negocjował zapisów umowy.

Sąd oddalił wniosek stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, księgowości i bankowości uznając, że wiedza specjalna biegłego nie jest konieczna do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej pomiędzy stronami umowy o kredyt hipoteczny z dnia 8 kwietnia 2008, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Tak określone żądanie znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym strona może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przepis art. 189 k.p.c., choć zamieszczony w kodeksie postępowania cywilnego, ma charakter materialnoprawny i stanowi podstawę dochodzenia roszczenia o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Przy czym pierwsza z wymienionych przesłanek decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, czyli ustalania istnienia przesłanki zasadności powództwa (por. uchwała SN z 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC rok 1997, Nr 4, poz. 35; wyrok SN z 27 czerwca 2001 r., II CKN 898/00). Rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem "interesu prawnego" wskazać należy, że obecnie jest ono pojmowane szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę.

Interes prawny w rozumieniu przywoływanego wyżej przepisu występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. Interes prawny, będąc materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. to powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie ustaleń Sąd doszedł do przekonania, że powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę (pomimo podnoszonych przez pozwanego zarzutów).

Fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie jest niewątpliwy i ma charakter obiektywny. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Umowa kredytu zawiera natomiast postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje z kolei uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy, jej nieważność. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale też rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Warto przy tym wspomnieć, iż przykładowo w wyroku z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Stwierdzając, iż powód wykazał istnienie po jego stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa, w dalszej kolejności Sąd badał zasadność twierdzeń dotyczących nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe.

I tak, w ocenie Sądu, nie można zgodzić się z argumentacją strony powodowej wedle której przedmiotowa umowa kredytowa jest nieważna z tego powodu, iż zawarte w niej klauzule indeksacyjne pozostają w sprzeczności z naturą umowy kredytu określoną w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też bowiem wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi.

W myśl art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 KC, wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to zagadnienie Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współzycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty „kredytu do wypłaty” i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu w okresie objętym sporem były kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Tym bardziej, że ustalenie warunków tego wykonania pozostawiono w zasadzie w gestii jednej ze stron umowy.

Wskazać należy, iż umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. 2017 r. poz. 1976), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jednocześnie, ust. 2 przywoływanego przepisu wskazuje wymogi, jakim winna odpowiadać umowa kredytu: zawarcie na piśmie oraz określenie jej treścią, w szczególności, stron umowy, kwoty i waluty kredytu, celu, na który kredyt został udzielony, zasad i terminu spłaty kredytu, wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany, sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu, zakresu uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminów i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokości prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunków dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, iż umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej bowiem strony bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej natomiast, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji sumy pieniężnej. Wraz z nałożeniem na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest także odpłatna. Ma przy tym charakter konsensualny, tj. dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie określa się także zasady spłaty sumy udzielonej kredytobiorcy. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza treści zawartej przez strony umowy o kredyt hipoteczny prowadzi do wniosku, że wydaje się ona nie spełniać wszelkich wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Należy bowiem wskazać, iż w umowie określono kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez stronę powodową przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zauważyć trzeba, że w umowie przewidziano, iż Bank udziela powodowi kredytu w kwocie 477980 zł, z zaznaczeniem jednak, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, zaś w myśl Regulaminu kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli z dnia spłaty. Zatem powód w dniu podpisywania umowy kredytu wiedział jaka kwota zostanie mu wypłacona w transzy kredytu, jednak nie wiedział jakie będzie jego zadłużenie wyrażone w CHF.

Zdaniem Sądu, brak jednak wystarczających podstaw do przyjęcia, że zawarte w kwestionowanej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) pozostają w sprzeczności z powołanymi wyżej przepisami Prawa bankowego i tym samym sprzeciwiają się naturze umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że waloryzacja to konstrukcja prawna przewidziana w art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Nie budzi obecnie wątpliwości, że zawarte w cytowanym przepisie sformułowanie „według innego niż pieniądź” odnosi się do pieniądza polskiego, przez co powyższa norma dopuszcza również waloryzację walutową (por. T. Wiśniewski, *Objaśnienia do art. 385⁽²⁾*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. J. Gudowski). Umowa o kredyt waloryzowany do waluty obcej (taka jak zawarta pomiędzy stronami niniejszego sporu) to umowa o kredyt w walucie polskiej, do której wprowadzono walutową klauzulę waloryzacyjną (w rozumieniu art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c.), służącą waloryzacji wysokości świadczenia pieniężnego, które kredytobiorca zobowiązany jest spełnić na rzecz banku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586), postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c., które służą przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie”. Z kolei w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku (V CSK 445/14, Legalis nr 1281626) Sąd Najwyższy stwierdził, iż na gruncie przewidzianej w art. 353⁽¹⁾ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania kredytowego (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską.

W orzecznictwie wskazuje się nadto, że umowa kredytu indeksowanego mieści się

w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi także do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586).

Zauważyć również trzeba, iż w chwili zawierania przedmiotowej w sprawie umowy, tj. w roku 2008, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych, a pojęcie indeksacji kredytu do waluty obcej nie funkcjonowało w aktach prawnych rangi ustawowej. Pomimo tego, umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej funkcjonowały w obrocie i były umowami powszechnie zawieranymi. Co istotne, w latach 2005 – 2008 kredyty indeksowane do waluty obcej były jednym z najpopularniejszych produktów kredytowych, z uwagi na korzystne kursy walut obcych i niskie oprocentowanie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że żadne organy powołane do nadzoru nad działalnością banków, w tym Komisja Nadzoru Finansowego, a wcześniej Komisja Nadzoru Bankowego, nie zakwestionowały konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, który był powszechnie oferowany przez banki.

W dalszej kolejności warto podkreślić, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U. 2011 roku, nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego przepisy odnoszące się bezpośrednio do kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej. Na mocy przywołanej ustawy, wprowadzono do ustawy Prawo bankowe art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a także art. 69 ust. 3, w myśl którego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

W myśl art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Warto przy tym podkreślić, że tożsame regulacje dotyczące kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej wprowadzono także do ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1528). Wprowadzenie przytoczonych regulacji, które odnoszą się także do kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku wskazuje, że ustawodawca usankcjonował praktykę zawierania kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej oraz potwierdził ważność dotychczas zawartych umów kredytowych zawierających klauzule indeksacyjne do waluty obcej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku (IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095), idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych (indeksowanych) według nowych zasad. Dopuszczalność stosowania konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej ustawodawca potwierdził także w ustawie z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie

hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 roku, poz. 819), gdzie m.in. w art. 6 i 10 wyraźnie posłużył się pojęciem kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

Przedstawione okoliczności, w tym przytoczone przepisy prawa, stanowisko organów nadzoru finansowego oraz judykatury wskazują, że wykorzystanie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) w żadnym wypadku nie narusza natury umowy kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i nadal funkcjonują w powszechnym obrocie. Konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej była i jest nadal prawnie dopuszczalna, jako jedna z wielu form kredytu bankowego, tak więc podniesione w tym zakresie przez powodów zarzuty okazały się niezasadne.

Uznając, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c., Sąd zobligowany był do odniesienia się do podnoszonej przez powodów kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych oraz skutku ich ewentualnej abuzywności. Kontrola Sądu musiała zatem objąć wskazane przez powoda postanowienia dotyczące indeksacji z Regulaminu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹- 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹, czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na effet utile) uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) Zatem stosując art. 385¹ k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego – w szczególności potwierdzoną orzeczeniami TSUE. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika więc, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie zaś do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

I tak w niniejszej sprawie, osoby występujące po stronie powodowej posiadają status konsumentów (art. 22¹ k.c.), zakupione mieszkanie przeznaczone było na cele mieszkaniowe.

W dalszej kolejności Sąd uznał, iż powodowie w zaistniałym stanie faktycznym, nie mieli wpływu na kształt postanowień umownych dotyczących indeksacji.

I tak zauważyć należy, że w art. 385¹ § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z powodami jako konsumentami był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”, co wskazuje, iż pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym.

W tym miejscu wskazać należy na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku (sygn. akt VI ACa 995/14, Legalis nr 1327202) stwierdził, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Strona pozwana podnosiła w toku postępowania, że powodowie nie domagali się uzgodnień w zakresie wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych, a nadto sami wystąpili z wnioskiem o udzielenie im kredytu zawierającego takie klauzule. Zauważyć jednak trzeba, że zawarta przez strony umowa kredytowa była wzorem umowy przygotowanym i stosowanym przez pozwanego, podobnie zresztą jak Regulamin. Zgodnie zaś z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjąć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie. W doktrynie nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że pozwany Bank oferuje również umowy kredytu bez klauzul indeksacyjnych nie stanowi zatem podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień dotyczących indeksacji kredytu została z nimi indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385¹ k.c. bez znaczenia jest, czy powodowie „świadomie” dokonali wyboru umowy o kredyt indeksowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez pozwanego (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2014, A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011, wyrok Sadu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 roku, XVII Amc 426/09, Legalis nr 815926).

Należy również zauważyć, iż strona powodowa niewątpliwie nie miała żadnego wpływu na kształtowanie kursu waluty CHF, według której miały być rozliczane raty kredytu. W pierwotnej wersji umowa zawarta między stronami, nie precyzowała nawet zasad przeliczania złotych na franki szwajcarskie, a jedynie odsyłała do obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie zatem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Abuzowność tego postanowienia umowy została stwierdzona, w ramach kontroli abstrakcyjnej, wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 426/09 z dnia 14 grudnia 2010 r. utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. (sygn. VI ACa 420/11). Sąd Apelacyjny podzielał argumentację Sądu Okręgowego wskazał bowiem, że abuzywne są zapisy umowy o następującej treści: „kredyt jest indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy” i „w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej rata spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującej w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty” albowiem dotyczą dowolnego i nie poddającego się weryfikacji kryterium ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2013 r. (IV CSK 142/13) sam fakt uznania za abuzywną nie powoduje wyłączenia danej klauzuli z obrotu, ale winien skutkować w każdym przypadku rozpoznaniem tego zarzutu w indywidualnym układzie faktycznym. Innymi słowy, nawet w sytuacji, gdy umowa zawiera postanowienie, które zostało uznane za niedozwolone, nie prowadzi to do uznania, że jest ono niedozwolone w konkretnej umowie z konsumentem. Każdorazowa bowiem należy oceniać, czy zostały spełnione przesłanki abuzywności w stosunku do konsumenta.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wspomniane klauzule zawarte w paragrafach 7 i 9 Regulaminu pozwanego banku, były abuzywne również wobec powoda w części dotyczącej przeliczenia wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF ustalanego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu albo transzy oraz w zakresie, w którym kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu ustaloną w CHF, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku. Abuzywny charakter ma odwołanie w tych postanowieniach umownych do Tabel Kursów Walut Obcych obowiązujących w pozwanym banku.

Reasumując, stwierdzić trzeba, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez Bank tabel kursowych, nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami.

Dokonanie oceny zarzutu abuzywności podnoszonego przez stronę powodową determinowało konieczność stwierdzenia w dalszej kolejności, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny. W razie takiego ustalenia kontrola abuzywności byłaby bowiem wyłączona z mocy art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Badając, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialie negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (tak: M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756). Możliwe jest, zdaniem Sądu, zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialia negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy zawarciu umowy.

Przy świadomości istniejących różnic doktrynalnych, opowiedzieć należy się za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. I CSK 49/12).

Odwołać trzeba się też do kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/1610, w jego punktach 34-41, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/1311. I tak, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że:

- art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej;

- za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę;

-warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”;

- poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji (...) okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej;

- wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający;

- art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę.

W świetle powyższego, Sąd w niniejszej sprawie, postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu, uznał za określające podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się bowiem do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, jak również nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Uwzględnić należy także cel zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień, których celem było w zasadzie obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorców wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy. Późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów indeksowanych do waluty obcej stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią essentialia negotii umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu z waluty polskiej na obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek. Posiłkowy charakter w tej konstrukcji należy natomiast przyznać jedynie postanowieniom regulujących wyłącznie sposób przeliczenia, tj. zastosowaniu konkretnych kursów walut (klauzula spreadu walutowego). To, jaki kurs zostanie zastosowany nie przesądza bowiem o konstrukcji całego

stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt indeksowany zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i kursów rynkowych, czy średniego kursu banku centralnego.

W tym miejscu stwierdzić należy, iż uznanie postanowień dotyczących indeksacji, w tym postanowień odsyłających do Tabeli kursów, za określające główne świadczenia stron nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu ich abuzywności, gdyż w ocenie Sądu nie są to postanowienia jednoznaczne.

Sformułowane jednoznacznie są to bowiem sformułowania wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. W niniejszej sprawie wskazywanych przez stronę powodową postanowień nie można było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określone. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu na franki szwajcarskie, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Należy także zauważyć, iż za jednoznaczny nie może zostać uznany zapis określający wysokość świadczenia kredytobiorców w postaci raty kredytu brzmiący, że ma ona być obliczana poprzez pomnożenie kwoty w walucie obcej przez kurs sprzedaży tej waluty wskazany w tabeli banku w dniu spłaty raty.

W umowie nie zawarto nadto postanowień, które pozwoliłyby zweryfikować kwoty pobierane przez bank z rachunku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, nie licząc określenia, iż mają to być raty równe. Nie wskazano, ani nie opisano, jak w oparciu o dane z umowy mają zostać policzone raty, aby kredytobiorcy mogli samodzielnie sprawdzić wysokość pobieranych przez bank rat.

Niejednoznaczność wskazanych postanowień pozwalała z kolei oceniać kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przyjmuje się, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766).

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art.385¹§1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ.; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ. i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ.). W tym znaczeniu istotne jest także zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 8 lutego 2011r. (VI ACa 913/10,

LEX nr 1120303) sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia regulaminów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości, jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tak zaś kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd dokonał w pierwszej kolejności analizy postanowień odnoszących się do zastosowania przez Bank tabel kursów, gdyż w tym obszarze strona powodowa podnosiła główne zastrzeżenia.

I tak Sąd doszedł do wniosku, że klauzule umowne, które zawierały odesłanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" ogłaszanych przez pozwany bank w sposób oczywisty naruszały zasadę równorzędności stron umowy. Nie ma przy tym znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez niego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej jego działalności bankowej. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego. Nieistotne jest zatem to, że te same tabele Bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Uprawnienie Banku do określania wysokości kursu kupna i sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Na mocy spornych postanowień to pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Zauważyć bowiem trzeba, że ani umowa o kredyt hipoteczny, ani Regulamin kredytu hipotecznego nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów Banku, co wskazuje na nietransparentność klauzul indeksacyjnych. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy i Regulaminu nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powodów, których kredyt waloryzowany jest kursem CHF. Co istotne, umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF. W rezultacie powodowie nie byli w stanie samodzielnie oszacować wpływających dla nich z umowy kredytowej konsekwencji ekonomicznych w oparciu o przejrzyste, jednoznaczne i zrozumiałe kryteria. Pomiędzy stronami umowy doszło zatem w tym zakresie do zakłócenia równowagi kontraktowej, gdyż Bank uzyskał instrumenty pozwalające mu na jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań kredytowych.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu okoliczność, że w myśl art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Powyższe okoliczności nie stanowią przy tym wyłącznej przesłanki uznania postanowień dotyczących indeksacji kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki sam wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty również z PLN na CHF. Poprzez takie ukształtowanie klauzul indeksacyjnych,

że przeliczenie kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na CHF zostało dokonane według kursu kupna tej waluty określonego w Tabeli kursowej, zaś przeliczanie rat kredytu następuje według kursu sprzedaży CHF ustalonego w Tabeli kursowej, Bank przyznał sobie prawo do uzyskiwania dodatkowej prowizji, którą stanowiła właśnie różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży CHF, czyli spread walutowy, przy czym owej prowizji nie towarzyszyło żadne świadczenie wzajemne Banku (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197). Zastosowanie takiego mechanizmu należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, iż klauzule umowne zawarte w § 7 i 9 Regulaminu należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. zasada związania stron umową w pozostałym zakresie (por. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.). W orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono z kolei, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenia nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C - 154/15, C 307/15 i C 308/15, F. G. N. i in. przeciwko C. S., pkt 61-62).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się wprawdzie uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak uznawano, że ingerencje takie powinny mieć charakter wyjątkowy (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 132). Obecnie dominuje jednak, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13); (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie B. E. de C., pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ. i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ.) należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców

do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W rezultacie zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.11.2019 r. (II CSK 483/18, Lex nr 2254284) stwierdził, że świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu stwierdził również, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa wiążąca strony niniejszego postępowania po usunięciu postanowień dotyczących indeksacji nie mogłaby zostać utrzymana w mocy z przyczyn płynących z ogólnych zasad prawa cywilnego. Jak wskazano bowiem w treści uzasadnienia klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej tu umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z *essentialia negotii* – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należy uznać za nieważną.

Kierując się nadto wytycznymi Sądu Najwyższego, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę na rozprawie z dnia 19 października 2020 r. upewnił się, czy strona powodowa zdaje sobie sprawę z konsekwencji prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej i wobec wyraźnego stanowiska strony powodowej odwołującej się do nieważności umowy, przy uwzględnieniu stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, uznał, iż nie ma obawy, że ustalenie owej nieważności doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy było uznanie, że spełnione przez powoda świadczenie w kwocie 283000 zł nie miało oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty w złotych podlegało uwzględnieniu w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W tym miejscu wskazać trzeba, że unieważnienie umowy kredytu - zdaniem sądu orzekającego w niniejszej sprawie - wywołuje skutki *ex nunc*. Skoro sama umowa o kredyt nie może zostać unieważniona bez zgody konsumenta to wyrażenie takiej zgody usankcjonowane w orzeczeniu sądowym (bezpośrednio lub pośrednio) wywołuje skutki prawokształtujące dla stron stosunku zobowiązaniowego (por. stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20.02.2020 r. (I ACa 635/19)). Odmienne stanowisko w tej kwestii, zwłaszcza w stanie faktycznym z niniejszej sprawy byłoby nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego czy podstawowym poczuciem

sprawiedliwości, albowiem roszczenie konsumenta byłoby przedawnione częściowo - co do kwot wpłaconych na 10 lat przed wytoczeniem powództwa, zaś banku mogłoby być przedawnione w całości.

Powyższy pogląd powoduje brak konieczności rozważania ewentualnego zarzutu przedawnienia. Niezasadny byłby też zarzut zatrzymania, albowiem umowa kredytowa nie należy do umów wzajemnych (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30.09.2020 r., sygn. akt I ACa 661/18). Podobnie, za niezasadny uznać należałoby zarzut potrącenia, albowiem jedną z przesłanek potrącenia jest wymagalność obu wierzytelności i możliwość ich dochodzenia przed sądem lub przed innym organem państwowym (i to już w momencie zgłoszenia zarzutu potrącenia). Do momentu prawomocnego unieważnienia umowy bankowi nie przysługuje roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia.

Odsetki od zasądzonej kwoty ustalono od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, albowiem zwrot świadczeń obu stron powstaje i staje się wymagalne dopiero z momentem orzeczenia o nieważności umowy, a zatem brak jest podstaw do żądania odsetek od innych, wcześniejszych dat.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powództwo zostało uwzględnione w całości, tak więc pozwany traktowany jest jako strona przegrywająca i obciążany jest kosztami poniesionymi przez powoda w postaci: opłaty od pozwu w stałej wysokości 1.000 zł.

sędzia Krzysztof Adam Prutis